

## Scena 1

### Korytarz w szpitalu

*Katia siedzi w korytarzu. Wchodzi Kaja, 12 lat, z książką w ręku, siada obok niej i zatapia się w lekturze.*

**KAJA** Mamo... mogę cię o coś zapytać?

KATIA Oczywiście, kochanie.

**KAJA** Zobaczymy się jeszcze z Anną?

KATIA Z Anną. Nie, kochanie, nie zobaczymy się z nią.

**KAJA** Dlaczego?

KATIA Dlatego że jest głupia.

**KAJA** Bardzo ją lubiłam...

KATIA No cóż, nie ty decydujesz o moich dziewczynach. Poza tym to trudne, poprzeczka jest bardzo wysoko: mam przy sobie dziewczynkę najbardziej niesamowitą na świecie, więc siłą rzeczy, w porównaniu... Dobrze, porozmawiamy o twoim świadectwie?

**KAJA** Jak chcesz. *(zamyka książkę)* Wiem, że z matką jest nie najlepiej, ale to dlatego, że... *(Katia bierze ją w ramiona i mocno ściska)* ... Trochę boli.

KATIA Jestem z ciebie taka dumna. Taka dumna. Będziesz mogła robić w życiu, co tylko zechcesz. Te trzy dziewczyny nadal ci dokuczają? Zobacysz, nie będzie im tak do śmiechu, kiedy zostaniesz ministrami...

## Scena 2

### U Roberta

*ROBERT przyjmuje Kaję u siebie w domu. Dziewczynka trzyma plecak.*

ROBERT Czuł się jak u siebie w domu.

**KAJA** Strasznie tu brudno?

ROBERT Tak. Moja sprzątaczką tchórzliwie ode mnie odeszła.

**KAJA** Dlaczego?

ROBERT Ponura historia niezapłaconej pensji. Wiesz, czasem ludzie skupiają się na nic nie znaczących szczegółach...

**KAJA** Tu jest pełno kurzu.

ROBERT No, jest...

**KAJA** Jest też.....

ROBERT Tak, nie odmawiaj sobie, opisz wszystko, co zobaczysz: jest kontakt, jest stół, jest kartka... jest odkurzacz.. o, umiesz używać odkurzacza?

**KAJA** W domu robi to mama.

ROBERT Przy mnie nauczysz się mnóstwa rzeczy.

*Kaja wyrzuca zawartość plecaka na kanapę: to około dziesięciu książek. Dziewczynka bierze jedną i zaczyna czytać.*

ROBERT Co to jest?

**KAJA** Moje książki.

ROBERT Twoje książki?

**KAJA** Tak.

*Robert podchodzi i bierze jedną z książek.*

ROBERT "Krytyka czystego rozumu"? Nie wygłupiaj się, chyba tego nie czytasz?

**KAJA** Uważasz, że to niedobre?

ROBERT Nie o to chodzi, to jest filozofia, a ty masz dziesięć lat,

KAJA Dwanaście.

ROBERT Na jedno wychodzi. Ja w twoim wieku pakowałem sobie ołówki do nosa. A ty czytasz Kanta?

KAJA To nie jest zbyt łatwa lektura.

ROBERT Co ty powiesz? A poza tym, co tam jeszcze masz? Kodeks karny? Podręcznik do fizyki kwantowej?

KAJA Mam głównie powieści.

ROBERT Tak?

KAJA Tak. Bardzo je lubię.

ROBERT Wymień swoich trzech ulubionych autorów.

KAJA *(bez namysłu)* Umberto Eco, Stefan Zweig, Marquez.

ROBERT *(pod wrażeniem)* Aha. Wymień trzech innych autorów, ale kobiety.

KAJA *(bez namysłu)* Agatha Christie, Charlotte Brontë, Rowling, ale Harry Potter – to oczywiste, więc Margaret Mitchell.

ROBERT Zaczynasz mnie przerażać, ale ok... Wymień trzech pisarzy rosyjskich.

KAJA Tołstoj, Nabokov i Dostojewski.

ROBERT Z tym że, jak wiesz, Nabokov pisał po angielsku.

KAJA Puszkina, Gorki, Sołżenicyn. Czytałam też twoje książki.

ROBERT *(wraca)* Słucham?

KAJA Czytałam. Mama ma w domu wszystkie.

ROBERT *(nie może w to uwierzyć)* Czytałaś moje powieści? *(Kaja się uśmiecha)* A dlaczego nie jestem na liście swoich ulubionych pisarzy?

KAJA Bo jesteś moim wujkiem, to się nie liczy.

*Robert patrzy na nią, zafascynowany tym nowym stworzeniem.*

ROBERT Chcesz coś zjeść?

**KAJA** Mogłabym? Dlaczego przestałeś pisać?

ROBERT *(z kuchni)* Co mówisz?

**KAJA** Dlaczego przestałeś pisać?

ROBERT Ach. To skomplikowane. Trudno mi się... skoncentrować.

**KAJA** Z powodu alkoholu?

ROBERT Nie. Alkohol to lekarstwo.

**KAJA** Lekarstwo na co?

*Robert waha się, czy powiedzieć. Kaja słucha uważnie.*

ROBERT Wiesz, że parę lat temu miałem... wypadek?

**KAJA** Tak. Mama mi mówiła.

ROBERT Wyszedłem z niego z krwakiem, o tutaj *(wskazuje na swoje czoło)*

**KAJA** Nie możesz tego zoperować?

ROBERT To jest skomplikowane. Może i mógłbym...

**KAJA** Bo wiesz, chciałabym jeszcze przeczytać jakąś twoją książkę.

*Robert wraca z kanapkami, które Kaja ze smakiem pochłania.*

ROBERT A ty, piszesz coś?

**KAJA** *(z pełnymi ustami)* Czasem, w pamiętniku.

ROBERT Piszesz pamiętnik? *(Kaja kiwa głową)* Ja też pisałem kiedyś pamiętnik.

**KAJA** *(z pełnymi ustami)* Mama mi mówiła.

ROBERT Naprawdę? *(Kaja potakuje)* Widzę, że dużo o mnie rozmawiałyście.

**KAJA** *(z pełnymi ustami)* Powiedziała mi, że byłeś jedynym mężczyzną, którego kochała.

ROBERT No... A ona jedyną kobietą, która mnie nigdy nie porzuciła. Mogę przeczytać twój pamiętnik?

**KAJA** *(nagle robi się bardzo poważna)* Nie.

ROBERT No wiesz...

**KAJA** Nikomu nie wolno go czytać.

ROBERT Ale... ja jestem przecież twoim wujkiem.

**KAJA** Nie.

ROBERT Nikomu go nie pokażę.

**KAJA** *(bardzo poważnie)* Nie.